

# Taksówkarz

27 stycznia 2011

## FILM

„Taksówkarz” to film Martina Scorsese. Pierwsza wielka rola Roberta De Niro i pierwsza mała Judie Foster. Mija 35 lat od powstania tego zapomnianego dzisiaj w większości obrazu.

Film opowiada o losach Trávisa Bickle (Robert De Niro), weterana wojny w Wietnamie, cierpiącego na bezsenność, który postanawia pracować jako taksówkarz na nocnej zmianie w Nowym Jorku. Jeżdżąc po najgorszych dzielnicach tego miasta widzi wszechobecne zło, agresję i prostytucję. Stara się również, bezskutecznie, poderwać pracowniczkę kampanii wyborczej – Betsy (Cybill Sheperd). By zwrócić jej uwagę próbuje zabić kandydata na prezydenta, dla którego ona pracuje. Pewnego dnia poznaje nieletnią prostytutkę Iris (Jodie Foster), którą bezskutecznie namawia na odejście z tej branży. Travis, ogarnięty obsesją jej uwolnienia, postanawia wziąć sprawy w swoje ręce i zabija jej sutenerów, sam zostając ciężko ranny. Po wyzdrowieniu wraca do swojej taksówki.

## FUTUROLOGIA

Futurologia to nauka zajmująca się przewidywaniem przyszłości w wielu dziedzinach naszej nauki między innymi socjologii i psychologii.

## ŁÓDŹ

Niedawno temu do biura poselskiego w Łodzi niedaleko ulicy Piotrkowskiej wszedł nieznany mężczyzna (taksówkarz) i przy użyciu prawdopodobnie broni gazowej przerobionej na ostrą oraz noża, zaatakował obecne w biurze osoby. Jedna osoba zginęła na miejscu, a druga była ciężko ranna. Jeszcze nie wybrzmiały strzały. Mężczyzna był taksówkarzem. Stracił samochód żonę i pracę a broń kupił za pieniądze ze sprzedanego mieszkania.

Jest więc Scorsese futurologiem i pewno nawet o tym nie wie, że w dalekiej, maleńkiej Polsce spełniają się jego przepowiednie czy nazwijmy to bardziej „racjonalnie” przewidywania. W filmie włoskiego reżysera taksówkarz próbuje zabić polityka ale mu się nie udaje. Tak samo i w Polsce Ryszard C. nie dosięga Kaczyńskiego, strzela w zamian do pracowników biura poselskiego, do jednego śmiertelnie. Są jednak pewne małe różnice. Może dzięki nim będziemy mogli jeszcze zwolnić Włocha ze stanowiska polskiego proroka?

## **PROPAGANDA**

To celowe działanie zmierzające do ukształtowania określonych poglądów i zachowań zbiorowości lub jednostki, polegające na perswazji intelektualnej i emocjonalnej często za pomocą amoralnych środków. Zjawisko powszechne w niemalże wszystkich krajach z wyjątkiem może Timoru Wschodniego i paru innych nielicznych.

Propaganda to np. media pokazujące jedną z partii politycznych jako, dajmy na to – „stalinowską” czy „hitlerowską”. Tak było w przypadku zaatakowanego przez „taksówkarza” członka PiS-u, którego, od razu powiem ze strachu, nie popieram. Propaganda nie przyjmuje głosów wyważonych, jedynie radykalne, jedynie hucpę. Mają niby jakąś swoją drugą szalę Media Państwowe (Wyborcza, TVN) w postaci Gazety Polskiej. Ta druga szala jednak mała jakaś, wręcz karłowata.

Inne oskarżenia padające z „ust” współczesnej, polskiej propagandy państwowej (większościowej, sprawującej rządy dusz) to: homofobia, pedofilia, wstrzemięźliwość seksualna, męczenie zwierząt, klerykalizm. Propaganda mniejszościowa (Gazeta Polska) oskarża zaś o: antyklerykalizm, zdradę czy SB-kie korzenie.

Złapał Turek Tatarzyna a Tatarzyn za łeb trzyma.

## **PREKOGNICJA**

W parapsychologii prekognicją określa się zjawisko paranormalne polegające na umiejętności przewidywania zdarzeń, które dopiero będą miały miejsce w przyszłości. Z prekognicją wiąże się także zjawisko jasnowidzenia.

Tak więc media określające PIS mianem partii dyktatorskiej lub faszystowskiej, nie mający przecież ani dyktatury ani SS ani obozów koncentracyjnych (na razie), grają przed nami rolę jasnowidza. Dopuszczają się prekognicji tak wyśmiewanej przez jej futurologicznego odkrywcę sprzed pół wieku Philipa Dicka (Raport mniejszości). Słabsze jednostki tego nie wytrzymują. Biorą bez pytania. Często więc, jak widzimy, zdarza się tak, że taki „słabszy”, odrzucony osobnik postanawia poświęcić się dla społeczeństwa i usunąć domniemanego w tym przypadku Hitlero-Stalina. Dla „dobra” mas.

Prekognicja i propaganda odróżniają więc polskiego „taksówkarza” z Łodzi od filmowego pierwowzoru. Ten grany przez De Niro nie czytał w każdej gazecie, że polityk, którego zamierza zabić jest przyczyną całego zła. Przyczyny osobiste decydowały, rywalizacja o kobietę. Propagandy ani prekognicji w tym nie było.

Nie będzie więc Scorsese polskim prorokiem? Dlaczego? Bo ci niezadowoleni z jego odkryć a takich jest więcej zarzucają mu, że nie we wszystkim trafił. Prawda. W małym kraiku media mogą pomóc „taksówkarzom” podjąć krytyczną decyzję o ataku i tego rzeczywiście Włoch nie przewidział. No ale cóż, nie jest z małego kraiku.

Szklanka jak wiemy może być do połowy pełna lub pusta. Ja widzę do połowy pełną i cieszę się, że reżyser tak wiele przewidział.

## **PREKOGNICJA**

Kogoś może zdziwić, że drugi raz pojawia się ta sama nazwa śródtytułu. To nie błąd. Zamierzam bowiem w tym miejscu dopuścić się prekognicji. Poprawić trochę Scorsese. Mam

jednocześnie szczerą nadzieję, że nie trafię i moja szklanka będzie całkowicie pusta.

Po ostatnich wydarzeniach mało widzę chęci i szans do powstrzymania wszechobecnego fanatyzmu, polaryzacji i propagandy. Jak więc widzę społeczeństwo przyszłości? Dajmy na to, że popularny polityk oskarża kogoś o chęć bycia Pol Potem powiedzmy? Działa to jak klątwa! Ofiara oskarżenia (nie mająca pół śmierci jak Pol Pot!) boi się wyjść z domu, wypowiadać dla mediów, pisać artykuły. Może zaatakować ją przecież szaleniec, jak zombie przywołany na ofiarę przez popularnego polityka.

## **BÓL GŁOWY**

Wątpię by jakiekolwiek polskie i nie tylko media chciały opublikować artykuł o przepełnionych busach przed katastrofą furgonetki, w której ostatnio zginęło kilkanaście ofiar (wczoraj podniesiono mandaty za tego typu przestępstwa – jak zwykle po fakcie). Albo o śniegu zalegającym na dachach przed zarwaniem jakiegoś dachu z dużą ilością ofiar. Takie artykuły byłyby nudne a media działałyby dobrze. Doprowadziłoby to do upadku mediów gdyż nie miałyby o czym pisać tak same wyrugowałyby wszystkie katastrofy. Najpierw musi dojść do tragedii, reakcja będzie później. Później policja poszuka przepełnionych furgonetek. Później odśnieżymy dachy. Później media powstrzymają same siebie przed szerzeniem typowo dla mnie (tu bez przesady) narodowo-socjalistycznej propagandy, hysterii, nienawiści.

Przestępca z biura PIS był członkiem PO. Nie wywołało to żadnej reakcji. Znamienite. Polaryzacja.

Autor: Nowy Wspaniały Świat  
Nadesłano do „Wolnych Mediów”